

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Sobota 23-go lipca

№ 191

## NOCNE najście Reichswehry

### na prezydium policji w Berlinie

BERLIN, 22,7

Dziś o godz. 3 rano przed gmach prezydium policji w Berlinie zajeżdżał samochód z wojskiem. Oficer Reichswehry w towarzystwie czterech szeregowców wkroczył do biura i za meldował się dyżurnemu urzędnikowi jako de legat komendanta okręgu brandeburskiego, gen. Rundstedta

Następnie pozostawiwszy jednego z żołnierzy w wejściu, oficer udał się z pozostałymi do mieszkania b. komendanta policji berlińskiej Heimansberga i oświadczył, że go aresztuje.

Heimansberg odpowiedział, że nie ma obowiązku wypełniania rozkazów gen. Rundstedta, wobec czego został wyciągnięty z łóżka i aresztowany.

W dalszym ciągu oficer Reichswehry aresztował majora policji Emke oraz członka Reichsbanneru Karlbergha. Wszyscy są oskarżeni za niestosowanie do rozporządzeń przy stanie wyjątkowym i o współdziałanie z organizacją „Żelaznego Frontu”. Jak donosi biuro „Conti” aresztowanych przewieziono do gmachu ministerstwa Reichswehry.

#### Zawieszenie wydawnictwa

BERLIN, 22,7

Dowódca wojskowy Brandeburgii gen. Rundstedt, na zasadzie dekretu z dn. 2 lipca zawiesił na przeciąg 8 dni wydawnictwo „Uhr Abendblatt” za umieszczenie karykatury kanclerza von Papena. Kanclerz jest przedstawiony za stołem biesiadnym popijając szampana podpisuje dekrety wyjątkowe.

Również uległo zawieszeniu komunistyczne pismo „Rothe Fahne”. Lokal redakcyjny jestza jęty przez policję.

#### Oklaski w Cassel

BERLIN, 22,7

Dzisiejszy „Vorwärts” donosi że wiadomość o aresztowaniu Grzesińskiego i innych dygnitarzy socjalistycznych wywołała radość wśród komunistów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że podczas wiecu komunistycznego w Cassel gdy nadeszły wieści o aresztowaniach wszyscy uczestnicy bili oklaski.

To powinno przekonać von Papena — pisze Vorwärts — że plotki o współpracy socjalistów z komunistami są czczym wymysłem. Zresztą, trudno jest przekonać tego który sam tę plotkę lansuje.

#### Jutro decyzja Trybunału Rzeszy

BERLIN, 22,7

Jutro o godz. 10 min 30 rano zbierze się w Lipsku Najwyższy Trybunał Rzeszy Niemieckiej dla rozpatrzenia skargi b. ministrów pruskich przeciwko rozwiązaniu rządu pruskiego. Ponadto będą rozpatrywane skargi rządów: Bawarii, Badenji i Wirtembergii które protestują przeciwko wprowadzeniu rządów komisarycznych w Rzeszy Niemieckiej.

Obrodam będzie przewodniczył najwyższy sędzia dr. Bumke

W związku z posiedzeniem sądu, policja lipska zarządziła daleko idące środki ostrożności. Wejścia na salę obrad będą ściśle kontrolowane a gmach sądu ma być obsadzony przez silne oddziały policjantów.

#### Centrowcy nie ustępują

BERLIN, 22, 7

Dwaj ministrowie pruscy Hirtsiefer i

Schreiber nie złożyli dotychczas urzędowania i nie przekazali władzy swym następcom komisarzom. Obaj oni należą do stronnictwa Centrum co jest charakterystycznym dowodem iż nie tylko socjaliści sprzeciwiają się rządowi dyktatorskiemu rządu Rzeszy ale i również centrowcy. Dziś nastąpić ma zlikwidowanie oporu ostatnich dwóch ministrów pruskich. Zastosowane będzie wobec nich groźba użycia siły — formalność, która stosuje się do wszystkich prawie ministrów pruskich.

#### Generalskie gratulacje

BERLIN 22 7

Charakterystycznym objawem nowej sytuacji politycznej w Niemczech jest telegram wystosowany przez związek generałów armii cesarskich Niemiec do rządu Rzeszy iż tak żęcznie i szybko rozprawił się z socjaldemokracją która w pamiętnych dniach rewolucji 1918 roku uderzyła armię niemiecką sztyłem w plecy.

## Zwarty front dominjów

### przeciwko Wielkiej Brytanji

LONDYN 22 7

Z nadchodzących do Londynu bardziej krytycznych raportów o otwarciu konferencji imperjalnej w Ottawie wynika że wbrew twierdzeniom optymistycznym półoficjalnych sprawozdań, pierwszy dzień od razu ujawnił sprzeczności rokujące konferencji mało nadziei na powodzenie.

Przedstawiciel Kanady, premier Bennett oraz przedstawiciel Nowej Zelandji Coates postawili kwestje wyraźnie i brutalnie, żądając, aby Wielka Brytanja wprowadziła wysokie cła ochronne na wszelkie produkty żywnościowe, sprowadzane nie z krajów dominjalnych lecz z krajów obcych, jak Argentyna, Danja, Holandja, Polska itd.

Żądają więc wolnego rynku dla siebie, natomiast wysokich celów ochronnych dla obcych. Wzajemnie za to maksymalne żądanie które jest więcej aniżeli tylko preferencją celną, Bennett zaproponował zwolnienie od cła przywozu wyrobów przemysłu brytyjskiego do Kanady z daleko idącym jednak zastrzeżeniem o ile nie będzie przez ten wolny przywóz po

krzywdzony nowy przemysł kanadyjski

Ponieważ Kanada rozwinęła obecnie własny przemysł w bardzo wielu dziedzinach przez to oferta Bennetta jest niewspółmierna do tego co daje i bierze.

Baldwin oświadczył że Wielka Brytanja na wolny handel z dominjami stanowczo nie pójdzie i że dąży raczej do obalenia barier celnych z obcymi krajami, a nie do podwyższenia ich, albowiem handel z obcymi krajami stanowi 70 proc. handlu Wielkiej Brytanji a z dominjami tylko 30.

Podczas przemówienia przedstawiciela Irlandji O. Kelley'a doszło do burzliwych manifestacji wszystkich dominjów na cześć Irlandji O. Kelley był przedmiotem owacyj, podczas których delegacja brytyjska siedziała nieruchomo.

Wogóle pierwszy dzień wywarł wrażenie zwartego frontu dominjów przeciwko Wielkiej Brytanji która znajduje się w sytuacji izolowanej mimo zewnętrznych pozorów serdecznej gościnności.

## Unieudany zamach bandy hitlerowców na dyrektora polskiego banku w Strzelcach

BYIOM, 22. 7.

Niesłychane oburzenie wśród polskiej ludności Śląska opolskiego wywołał nieudany na szczęście plan zamachu na dyrektora Polskiego Banku Ludowego w Strzelcach p. Wilkowskiego.

Onegdaj przez tylne wejście dostało się do gmachu banku czterech hitlerowców, z których jeden zakradł się do sypialni dyr. Wilkowskiego, przypuszczając, że zastanie go już w łóżku. Dyr. Wilkowski na szczęście wyszedł uprzednio do ogrodu i w ten sposób

uniknął pobicia przez hitlerowców, a może nawet śmierci.

Wszyscy czterej zostali zatrzymani przez wezwaną policję. Opryski tłumaczyli się, że zamierzali u dyr. Wilkowskiego przeprowadzić jedynie rewizję, aby stwierdzić, czy nie posiada on broń.

Na czele szajki stał niejaki Margosch, znany awanturnik narodowo-socjalistyczny, który oddawna grozi, że hitlerowcy zdemolują Polski Bank Ludowy i Dom Polski w Strzelcach.

## Lotnik polski

w meetingu Deauville

Por. Robert Hirszbandt, który odbył ostatnio lot do Londynu na aparacie Aero-klubu Warszawskiego, typu R. W. D. 2, w drodze powrotnej zatrzymał się w Paryżu, skąd udaje się na większy meeting i zlot lotniczy do Deauville.

## Katastrofa lotnicza

w Alpach

PARYZ 22 7

Podczas manewrów w Alpach w okolicy Mozeny dwupłatowiec 35 p. lotniczego znajdującego się na wysokości 1500 metrów nad poziomem morza wskutek defektu motoru spadł nagle w okolicy St Martin.

Samolot został doszczętnie zdruzgotany. Pilota oraz obserwatora wyciągnięto z pod szczątków samolotu i umieszczono w szpitalu w Mozenie.

## Francuska misja wojskowa

odchodzi z Grecji

PARYZ, 22. 7.

Donoszą z Aten: Minister pełnomocny Francji oraz grecki minister wojny podpisali dziś układ, dotyczący rozwiązania umowy rządu greckiego z wojskową misją francuską.

W Grecji zostanie tylko jeden francuski oficer-lotnik w charakterze doradcy technicznego przy greckim ministerstwie lotnictwa.

## Kto przystępuje do wyborów w Niemczech

Dramatyczny przebieg mknących w blyskawicznym tempie wydarzeń politycznych w Niemczech przysionił narazie kwestię wyborów do Reichstagu, które mają się odbyć w dniu 31 lipca 1932 r.

O ile nie nastąpią na skutek podjętych przez rząd von Papena kroków inne wydarzenia, uniemożliwiające ewentualnie wybory, przystąpi do nich 44,5 milionów wyborców, uprawnionych do głosowania.

Centralna komisja wyborcza Rzeszy zatwierdziła następujące listy wyborcze, złożone przez partie polityczne w kolejności ich siły liczebnej: 1. socjaldemokratyczna partja Niemiec, 2. narodowo socjalistyczna partja (Hitler), 3. komunistyczna partja Niemiec, 4. niemiecka partja centrowa (katolicy), 5. niemie-

cka partja ludowa, 6. niemiecka partja państwowa, 7. bawarska partja ludowa, 8. chrześcijańsko-demokratyczna partja ludowa (ewangelicy), 9. niemiecka partja chłopska, 10. związek ziemski (junkrzy), 11. niemiecko-hanowerska partja, 12. „maksymalna pensja urzędników 5000 mk.” (sic!), 13. niemiecka partja gospodarcza, 14. niemiecka partja socjalistyczna, 15. mniejszości narodowe w Niemczech, 16. związek środkowo-niemiecki wolności i walki z faszyzmem, 17. związek niemiecki bezrobotnych (Hitler), 18. związek robotników i chłopów, 19. wolnogospodarcza partja Niemiec, 20. związek sprawiedliwości i walki z obniżeniem prac i emerytur, 21. niemiecka wspólnota ludowa.

## Nowa lista angielskich towarów

podlegających bojowym cłom w Irlandji

DUBLIN, 22. 7.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu irlandzkiego uchwalono nową, obszerną listę towarów angielskich, które podlegać mają wysokim cłom bojowym. Jutro sejm irlandzki na specjalnym posiedzeniu udzieli rządowi

potrzebnych pełnomocnictw, poczem nowe cła wejdą natychmiast w życie.

Nowe stawki celne stanowiąc będą właściwie zakaz importowy. Mają one działać wstecz tak, że podlegać im będą także towary, sprowadzane z Angliji w ostatnich dniach.

## Sąd Najwyższy uchylił wyrok

w sprawie Rity Gorgonowej

Późnym wieczorem o godzinie 11 i pół przewodniczący Sądu ogłosił wyrok, na mocy którego wyrok sądu przysięgłych we Lwowie został uchylony a sprawa zostanie przekazana do ponownego rozpatrzenia przez sąd przysięgłych w Krakowie.

Uwzględnienie skargi kasacyjnej nastąpiło wskutek pogwałcenia art. 411 kodeksu karnego, tj. z powodu nieformalnego zredagowania pytań co do winy oskarżonej, przedstawionych sądowi przysięgłych we Lwowie.

## Bohaterskie czyny kobiet.

Święto „Janki-Siekierki”

Miasto Beavais świętuje po raz 460-ty rocznicę bohaterskiego wystąpienia kobiet pikardyjskich, które w roku Pańskim 1472 dzielnie bronily miasta przed najazdem Burgundów.

Osiemdziesiąt tysięcy Burgundów pod wodzą Karola zwanego Zuchwałym oblegało starożytny gród. Cała ludność wzięła udział w kontrofensywie, a nieustraszone kobiety znalazły wodza w osobie 18 letniej robotnicy janyiny Leisne. Legendarna „Janka Siekierka” — Jeanna Hachette stała się od tego czasu

świecką patronką miasta. Kronikarze opiewali jej czyny w pieśni i w poezji, a wespół ze śni filmowcy uwiecznili ją na kinematograficznej taśmie jako bohaterkę filmu „Cud Wilków”.

„Janka Siekierka, uzbrojona w siekierkę która stała się jej godłem, walczyła u bram miejskich do których przypierali szturm Burgundowie. Ponoć ścięła kilka głów nieprzyjacielskich i zdobyła sztandar, który zawiesiła w kaplicy św. Angadremy, atronki miasta. Karol „le Temeraire” musiał zaniechać oblężenia i odejść z kwitkiem.”

## Rozejm handlowy

między Austriją i Węgrami

WIENIĘ, 22. 7.

Jak donoszą z Budapesztu, rokowania handlowe austriacko-węgierskie postępują pomyślnie. Już w sobotę będzie prawdopodobnie zawarty 2-tygodniowy modus vivendi. W sprawie definitywnego traktatu handlowego rozpoczną się obrady w przyszłym tygodniu w Wiedniu.

Ludwik XI tak był rad ze zwycięstwa, że ustanowił raz na zawsze procesję na pamiątkę szturm. Odbywa się ona w dzień św. Angadremy, godnie z życzeniem króla w procesji tej kobiety zajmują pierwsze miejsce i postępują na przodzie. One to mają przywilej rozpoczynania uroczystości, zapalania sztucznych ogni i dawania salw armatnich. Kobiety w roli arcylerzystów — „patrz miss Pan khurst na to z nieba”...

Ponadto król Ludwik, znawca duszy niewieściej, wydał jeszcze inną ustawę która przetrwała po dzień dzisiejszy. Zezwała ona niewiastom i młodkom zamieszkałym w Beauvais, stroić się pięknie od innych niewiast i z okazji wesela przywdziewać klejnoty kosztowne stroje oraz trefić włosy i skrapiać je wonnościami.

Zapewne dzięki temu królewskiemu edyktowi miasto Beauvais zdobyło sobie później miano „wytwornego miasta”, a jego mieszkanki — „najwytworniejszych niewiast w Burgundji”.

Jeanne Hachette otrzymała stosunkowo najmniejsze przywileje. Oto król — biorąc pod uwagę niezwykłą odwagę „naszej drogiej Janiny Laisne” która zdobyła sztandar Burgundów zezwolił w dzień jej wesela z Colin Pilon, by młoda para raz na zawsze była zwolniona od opłat na rzecz wart i strzelnic miejskich. Powyższy dokument „dan był w Senlis dnia 22 lutego roku Pańskiego 1474”.

# Z powodu dygnitarskich urlopów.

Prezes Be-Be i hetman polny sanacji p. Sławek nawoływał w ostatnich czasach parokrotnie do krańcowej oszczędności i ofiar celem przetrwania zaciągającego się na dobre gospodarczego kryzysu. Dla zgłaszających się do niego deputacji urzędniczych nie miał p. Sławek nigdy dobrego słowa — a nawet jednej, która żaliła się na pogorszenie ustawy emerytalnej, z kamiennym spokojem i sercem oświadczył, że urzędnicy jego zdaniem powinni nie po 15-tu, lecz dopiero po 25-ciu latach nabywać pierwsze prawa emerytalne.

Nie można powiedzieć, żeby p. Sławek stosował piękne, oszczędnościowe hasła do własnej osoby. Wystarczy przejść się po specjalnie dla p. Sławka, jako prezesa Be-Be urządzonej zaraz w sąsiedztwie Rady Ministrów apartamentach. Przepych — że proszę siadać. Koszt 60,000 zł. jak na gabinet dla jedynego człowieka — to chyba nie bagatela. — Nie zbagatelizowała jej też Najwyższa Izba Kontroli karcąca śmiało sanacyjną rozrzutność podatkowego grosza — ale wtedy był jeszcze prezesem tej kontrolnej instytucji nienoszący szlif p. Wróblewski.

Ten gabinet wystafirowano dla p. Sławka jeszcze za tłustszych czasów. Gdy przyszły miesiące chude, począł p. Sławek tak gromko nawoływać już nawet nie do życia z kredką w ręku, ale do samozaparcia się, że niejeden gotów był przysięgać, że nawróconego sanacyjnego Djozenesa pałą w stopy lek komyslnie dlań za krwawy grosz podatkowy, zakupione kobierce. Czekano też już nie na samo słowo — ale i na dobry przykład.

Jak ten przykład będzie wyglądał, podpatrzył warszawski korespondent lwowskiej „Chwili”, który malując obecną sytuację, tak pisze filuternie:

„Tymczasem jednak panuje kanikuła polityczna, były premier, prezes klubu BB pan Sławek, sam widocznie zrzekł się na okres letni „pracy w terenie”, popularyzacji nowej konstytucji, skoro wyjeżdża „Polonią” na fiordy, w towarzystwie wiceministra skarbu, Jastrzębskiego i ministra poczty i telegrafów Boernerera. W ten sposób ministrowie i mężowie stanu dają przykład, nie biorąc paszportów zagranicznych, gdyż jak wiadomo, na statkach polskich w wycieczkach zamorskich nie obowiązuje paszport zagraniczny”.

Po powrocie czerstwy i wypoczęty pan Sławek będzie mógł tem donośniej grzmieć o konieczności zaciskania pasa i broń Boże nie wywożenia waluty za granicę!

Wartoby też dowiedzieć się coś niecoś o kosztach tej przejażdżki, bo w Polsce zdarza się, że dygnitarze nad takimi bagatelami niewiele się głowią.

Z tej samej korespondencji „Chwili” do wiadujemy się, że p. minister skarbu Jan Piłsudski pojechał do naszej krajowej Szczawnicy. Jeszcze piękniejszy przykład dał premier Prystor, który pojechał na krótki i możliwie najoszczędniejszy urlop tylko do stron ojczytych.

Co do marsz. Piłsudskiego czytamy w korespondencji:

Co najważniejsze bawi także na urlopie pan minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski.

Wprawdzie urzędowy komunikat obwieścił, że pan marszałek wyjechał

wprost do Pikiliszek. Pisma jednak miejscowe na kresach wschodnich uzupełniły komunikat urzędowy, podając wiadomości o pobycie pana marszałka w Grodnie i okolicach, Podróże służbowe i prywatne marszałka Piłsudskiego nie ciągle zresztą odpowiadają komunikatom urzędowym, szczególnie w ostatnich czasach. Czynnikiem decydującym w Polsce ujawnił w ciągu miesięcy poprzednich dziwną ruchliwość, zwiedzając poszczególne miasta na kresach, spacerując późno w nocy z podwładnymi w Przemysku!

Ta wiadomość zdawałoby więc się kłócić z zapewnieniami niektórych organów, jakoby marszałek Piłsudski zamierzał jesienią spakować manatki i opuścić polityczny kąt belwederski. Chyba że zapragnął nacieszyć się resztkami władzy, zanim ją dobrowolnie na inne barki włoży.

Interesuje się również korespon. „Chwili” zjazdem legionowym, zwołanym na 14 sierpnia do Gdyni i rzuca pytanie, czy weźmie w nim udział marsz. Piłsudski:

## Mężczyzna jest głową a kobieta jest szyją, którą tą głową kręci

Podczas pamiętnej debaty w senacie francuskim na temat praw wyborczych kobiet — senator Duplantier wygłosił przemówienie które wywołało żywe protesty ze strony zgromadzonych na galerji emancypantek. Przemówienie senatora Duplantier rzuca charakterystyczne światło na stosunek parlamentarzyistów francuskich do t. zw. kwestji kobiecej.

— Jest faktem stwierdzonym mówił pan Duplantier — iż tylko te kraje dają sobie jako tako radę w dobie kryzysu, które nie udzieliły praw wyborczych kobietom, mianowicie Francja i Szwajcaria. Natomiast w krajach, w których kobiety wywalczyły sobie wszystkie prawa, a więc w Niemczech, Anglii, Ameryce — sytuacja jest fatalna.

Kobiety w walce wyborczej zatracają ryćchło umiar, wdzięk i subtelnosc. Wszakże większość kobiet posiada zbyt małe usteczka aby mogły z nich padać grubjanskie słowa, będące w użyciu podczas wyborczych dyskusji. Udzielając niewieście prawa głosu, ściągają się ją z piedestału, a którym ją postawiliśmy.

Senator Duplantier obawia się, iż kobiety zajmujące się polityką wywołują zamieszanie w porządnym rodzinach. Już nietylko ojciec i brat, ale także matka i córki będą skakać sobie do oczów i sprzeczać się z miłości ku polityce.

Walki polityczne staną się bardziej namiętne i gwałtowne, albowiem kobiety kierują się uczuciem. Panie biorące udział w akcji wyborczej wyladowywać będą swe nastroje z temperamentem, właściwym kobietom, mężczyźni zaś przestaną się krępować i będą walczyć z kobietami, zapominając, że płci pięknej należy się szacunek i... pobłażanie. Dotychczas okres wyborów odbywał się we Francji wcale spokojnie, ale z chwilą „dorwania się do władzy kobiet”, wybory będą istną wojną domową.

Podczas rządów komuny wśląwiły się przeciw t. zw. „petroleusesy”, damy dworu rewolucji, niewiasty zdecydowane na wszystko, które przewodziły politycznym zebraniom, odbywającym się w zarekwirowanych pałacach, nierzadko i w kościołach, Panie

Serja urlopów w Polsce jest w tej chwili przeto duża. Wyjeżdżają mężowie stanu na wywczasy, by przybyć na dzień 14-go sierpnia do Gdyni, na zjazd legionistów, choć i oczywiście do dnia dzisiejszego, a pewnie jeszcze tydzień przed zjazdem pozostanie tajemnicą, czy przybędzie czynnik decydujący, czy zjawi się pan marszałek Piłsudski który do dnia dzisiejszego nie brał nigdy czynnego udziału w jakimkolwiek bądź akcie, mającym posmak demonstracji antyamiekiekiej. Przybycie jego byłoby wobec tego wypadkiem doniosłym i stanowiłoby na serio o jakimś zwrocie w polityce zagranicznej.

Tymczasem jednak w okresie kanikuły politycznej nikt nawet z najbliższych nie mógłby przepowiedzieć niczego o zamiarach marszałka Piłsudskiego.

Zywa korespondencja „Chwili” przynosi sporą wiązanke interesujących szczegółów. — Pozostanie tajemnicą korespondenta, gdzie je pozbiarał — a niedaleki czas sprawdzi najlepiej ich prawdziwość.

„petroleuses” pozostawiły po sobie smutną pamięć.

Senator Duplantier zaznaczył wreszcie, że chociaż zasypywany jest listami zawierającymi pogroźki i inwektywy nie da się zastraszyć i zmusić do kapitulacji.

W prywatnej rozmowie przeciwnik emacyncji oraz kilku jego kolegów, czcigodnych senatorów, oświadczyło dziennikarzon, że uważają iż kobieta we Francji niema oficjalnie prawa głosu, ale w rzeczywistości wodzi za nos mężczyzn i zmusza ich do uległości. Wiadomo, że 99 proc. politycznych ustaw bywa przeforsowanych dzięki pomocy sprytnych kobiet, do których można zastosować stare przysłowie: — mężczyzna jest głową, a kobieta szyją, która tą głową kręci.

Baletniczki francuskie nie mają prawa głosu, ale ileż to ministrów im zawdzięcza swe teki..

Nasze panie powinny w dalszym ciągu działać za kulisami polityki, a nie popospolitować się, występując na wiecach wyborczych. Ogarnięte bojowym szałem wyjda z batalii wyborczej z przekrzywionemi na bakier kapek luskami, rozfryzowaną „wieczną ondulacją” i startym różem.

To się już stało podczas debaty w senacie, gdy zwolenniczki emacyncji jęły protestować przeciwko przemówieniu tego niezdolnego Duplantier. Ogarnięte bojowym szałem wyglądały jak jędze..



# Rozmaitości

## ze świata

### Pamiętnik fałszerza.

W swoim czasie wiele wrzawy wywołało zdemaskowanie niejakiego Dossena, który artystycznie „podrabiał” antyczne rzeźby i sprzedawał je, jako wykopaliska. Wszyscy się dali wziąć na kawał, nie wyłączając nawet fachowców.

Na ten temat wywiązała się zabawna polemika.

Jedni potępiali oszusta inni bronili jego dobrej sławy, przyznając mu niezwykle talent natomiast wysmiewali się z krytyków i uczonych.

Włosi wogóle są mistrzami tego rodzaju bluffu. Kto tak jak oni ma sposobność przebywania w atmosferze „naładowanej” artyzmem, kto na każdym kroku od dzieciństwa widzi dzieła sztuki i oswaja się z widokiem stylowych mebli i budowli — ten w końcu, o ile ma krztę talentu potrafi wyrysować ładny mebel lub skopjować obraz.

Na rynku księgarskim we Włoszech pojawiła się niezmiernie ciekawa książka.

Jest to „Pamiętnik malarza starych obrazów”, Federico Ioni (Società editrice toscana). Książka bardzo nieprzyjemna dla krytyków i dla zw. znawców, wykazuje bowiem czarno na białym ich niekompetencję i chępliwość.

Zjednoczeni antykwaryjusze tak się przstraszyli wyznaniem pana Ioni, że pewien czas książka była wycofana z obiegu — powróciła jednak na rynek, jako że wydawcy nie chcieli marnować wspaniałej okazji zrobienia businessu.

Ioni urodził się w Siennie. Był dzieckiem ulicy. Bawił się z łobuzami w ryzsztokach, uczyć się nie chciał i nie miał za co. Jako trzynastoletni urwis odwiedzał małe warsztaty fabrykantów słynnych sieniejskich werniksów i farb. Zarabiał grosze. W mrocznych „bottegach” w Siennie można niejednogo się nauczyć. Mały Federico miał niewątpliwie talent malarski, był przytem niezwykle pomysłowy.

Zaczął się wprawiać w kopjowanie obrazów z okresu średnowiecza i renesansu, w malowanie tryptyków kościelnych i zdobienie pergaminowych kartek, wyrwanych niby to z marałów.

Skoro miał już sporą kolekcję „dzieł sztuki”, wykonanych „a la Pinturicchio” i in., pojechał do Rzymu i usiłował sprzedać Madonny, malowaną na złotym tle. Znalazł sobie faktora w osobie niejakiego Billy, który zakrzętnął się z taką energią, że niebawem znalazł się antykwaryusz, który wpadł w zastawioną pułapkę.

Naprzód umówiono się z pewną ubogą rodziną, która zamierzała opuścić Rzym i wyzywała się sprzetów.

W niedznej izdebce powieszono między oleodrukami dwa obrazy Pinturicchio - Ionego. Antykwaryusz uprzedzony przez Billy'ego obejrzał wszystkie sprzety, jako też oleodruki, ale zainteresował się tylko dwoma, powleczonejmi patyna wieków obrazami. Zapytał o cenę. Gospodarz zażądał niesmiało tysiąc lirów — antykwaryusz dał mu 600, poczem zabrał obrazy pod pachę i pobiegł szybkim krokiem, drżąc ze strachu, że „widjosi” się rozmyśla.

Tymczasem zacząłony w drugim pokoju Billi odebrał od współników sześćset lirów: wypłacił im tytułem procentu sto lirów, sobie również zatrzymał sto lirów.

Tym razem Ioni zarobił skromną sumę czterystu lirów.

Później fortuna toczyła się kołem. Ioni zbierał złoto garściami. Starożytne obrazy fałszykowane przez łobuza ze Sienny były rozchwytywane.

Czasami jednak kosa trafiała na kamień. Ioni miał raz przeprowadę ze słynnym ekspertem Somberen (nazwisko jest przekręcone). Przyniósł mu trzy obrazy szkoły sieniejskiej i umbryjskiej.

Ale stary wyga był już ostrożny. Udał, że jest chory i poprosił żonę, żeby przyjęła

malarza. Pani „Somberen” uchodzi w kołach malarzy za świętą znawczynię. Przyjrzawszy się przyniesionym obrazom skrytykowała je i i zaniósła mężowi, ale zaraz wróciła z wiadomością, że mąż „gratuluje postępów w sztuce podrabiania”.

Ioni wpadł w pasję. Zaczął krzyczeć na całe gardło, pod oknem eksperta.

— Będę wszędzie opowiadać, że genialny krytyk Somberen kupuje podrabiane antyki, jako prawdziwe, a gdy mu Ioni przyniósł obraz autentyczny — to się nie poznał na nim i uznał za „podrobkę”. Pan Somberen jest wogóle dureń...

Tym razem nieszczęsny „fachowiec” srodcie się zaniepokoił. Biedak, nigdy już nie zazna spokoju, bo dopóki sam Ioni nie przyzna się, które obrazy są podrobione, a które autentyczne — nie będzie wiedział co o nich myśleć.

Tak to mędrca szkielko — oko czasem zawodzą...

### Żalosalne dzieje pięknej Khadidży

Francuskie dzienniki donoszą o odkryciu potwornej zbrodni w północnej Algierji, w prowincji Oranu. Tyle nam pokazywano filmów z życia fantastycznych szejków i hurys, przeżywających górne i chmurne dnie w pałacach z bazaltu i malachitu, że przyspokoła czarookiej Khadidży, istoty z krwi i kości, nie żadnej filmowej wampirzycy, wyda się trywjalną i nieprawdopodobną.

Wszakże sądząc po filmach i egzotycznych powieściach — w słonecznej Afryce zdarzają się tylko fantastyczne przygody, jeżeli ktoś kogoś zabija to tylko z zazdrości i z pomocą tajemniczego eliksiru, a potem zaszywa się ciało ofiary w worek i wrzuca do morza, lub zakopuje w piasek pustyni. Rzeczywistość rzeczywista jest mniej „fotogeniczna”.

Kilka dni temu znaleziono w bocznej uliczce wioski Lamur, stanowiącej przedmieście Oranu, okrutnie smasakrowane zwłoki Arabki. Policją w Oranie tak energicznie prowadzono śledztwo, że w dwadzieścia cztery godziny później wiadano, kto zaczął i kto ją zamordował.

Khadidża ben Hamed była żoną Szalabi ben Taiba. Miała z nim syna, Szalabi był jedynym z miliona łazików arabskich, co nie sieją ani orzą, a jakoś nie umierają z głodu. Imał się rozmaitych zajęć, a przeważnie odbierał pieniądze żonie, której ojciec był wcale zamożnym kupcem w Sidi bel Abbas, sławnym mieście Legji cudzoziemskiej.

Szalabi, jak przystało na Araba był złym mężem i traktował żonę gorzej, niż osła, na którym czasem woził towary do Oranu, o ile udało mu się zrobić jaki business. Khadidża rozeszła się z nim, ale że nie udało się jej odebrać syna, więc co jakiś czas jeździła do Oranu i odwiedzała ukochane dziecko.

Trwało to całe lata. Syn Khadidży wyrósł na silnego, zdrowego mężczyznę. Poszedł w ślady ojca to znaczy, łazikował po ulicach tego międzynarodowego targowiska, jakim jest Oran, wypatrując naiwnych, których da-

łaby się naciągnąć na kilka „sordów”.

Niedawno Khadidża przybyła do Oranu z dobrymi nowinami Pokazała synowi nowe srebrne bransolety i piękny naszyjnik ze złotych monet i zwierzyła mu się po cichu, że ojciec zarobił dużo pieniędzy i darował jej trochę gotówki. Z pod białego haika wydobyla zwinietą starannie jedwabną ghandurę, którą kupiła dla syna i nowiutki fez, jakoteż marokańskie safjanowe pantofle. Syn cmokał z radości oglądając podarunki, a gdy matka udała się na spoczynek pobiegł do ojca i oznajmił mu, że „stara ma pieniądze”.

Porozumieli się odrazu.

Szalabi, który od niedawna miał sklepik spożywczy postanowił zagarnąć pieniądze żony. Też samej nocy ojciec pospołu z synem zamordował Khadidżę i z wprawą zawodowych chirurgów poćwiartowali jej ciało na trzydzieści dwa kawałki.

Ponura sprawa nie wyszaby może na jaw gdyżby nie to, że dwoje dzieci arabskich bawiących się w ryzsztoku przed sklepikiem wyciągnęło spory kawałek ciała ludzkiego. — Zaalarmowany policjant zaniósł corpus delicti do komisariatu, sprowadzono sędziego śledczego i w rezultacie Szalabi wraz z synem powędrowali do więzienia.

Oczywiście wypierają się wszystkiego.

Nie wiadomo, czy uda się zmusić ich do przyznania się do winy. Arabowie są fatalistami, śmierć ich nie trwoży, skoro dostana się w ręce policji zdecydowani są na najgorsze i gotowi znieść najwymyślniejsze tortury krzyżowych pytań i innych mocniejszych argumentów, nie pisnąwszy słowa.

Nie jest to pierwsze ani ostatnie morderstwo w Oranie. Rzuca ono jednak osobliwe światło na stosunki panujące w rodzinach arabskich, „Szeikowie” arabscy sympatycznie wyglądają... na filmach i w puszczach.





**RAKIETA**  
 I-szy dźwiękowy kinoteatr  
 w ogrodzie  
 Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino teatr dźwiękowy **W OGRODZIE** DZIŚ I dniami następnymi

**„Kochanek o północy”**  
 W roli głównej z Jeanet MAC DONALD i Reginald DENNY.

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

# Widowiska

**TEATRY:**

TEATR MIEJSKI: — Onkel Mozes  
 TEATR LETNI: — Awanturę w raju  
 GONG — Pobór na teściowe

**KINA**

CASINO — Nieczynne  
 CAPITOL: -- Gdy kobieta jest piękna  
 APOLLO — Przedst. zawieszono  
 CORSO: Auto pancerne  
 CZARY — I U wrót Antarktydy  
 GRAND-KINO — Za grzechy brata  
 LUNA — Nieczynne  
 LUDOWY — Dama bez zasłony  
 BAJKA — Spóźniony Romans  
 OŚWIATOWY — Dla dorosłych: — Golgota samotnej dziewczyny  
 PALACE — Artyści  
 MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczynne  
 RAKIETA: — Kochanek o północy  
 PRZEDWIOSNIE — Szyb. L. 23  
 RESURSA — Tancerka Orchidea

SPLENDID: — Tragedja nad Mont. Blanc,  
 ZACHĘTA —  
 TECZA —

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z awansu redakcję o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 22 lipca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88.5

Dewizy:

Cdańsk	174.10
Belgia	124.11
Holandja	359.60
Londyn	1.78
Nowy Jork	2.23
Paryż	4.98
Praga	26.41
Szwajcaria	173.95
Włochy	45.60
Czerwoniec	4.40

Obroty dewizami mniej niż średnie tendencja niejednolita Dolar w obrotach pozagrońdowych 8,90,1 — Rubel złoty 4,73 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.43, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.80 Gram czystego złota 5,9244

**Papiery procentowe:**

7 proc. poz. stabilizacyjna	47,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	100,00
4 proc. poz. inwestycyjna	96 50
5 proc. poz. konwersyjna	36 00
6 proc. poz. dolarowa	53.25
8 proc. L,Z Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100.00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	30,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L, Z, Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L, Z, Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L, Z, Banku Rolnego	94,00
7 proc. L, Z, Banku Rolnego	83,25
6 proc. L, Z, m, Warszawy	49,75
8 proc. L, Z, m, Warszawy	56,00
8 proc. L, Z, m, Łodzi	52,75
10 proc. m Radomia	53,75
8 proc. L, Z, Kielce	53,00
8 proc. m Piotrkowa	50,75
4 1/2 proc. L, Z, ziemskie	34,75

**Akcje:**

Bank Polski	71,50
Dla pożyczek państwowych	tendencja niejednolita
Obroty listami zastawnymi	małe
Obroty akcjami	bardzo małe

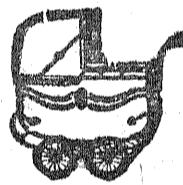
## Przez radio

Łódź, 23 lipca 1932r

11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bież
12,10	Przeegl. prasy polskiej
12,40	Urz. Kom. PIM.
12,55	Suita „Arleżjanka”
13,35	Muzyka taneczna
15,00	Kom. Gospoarczy
15,10	Melodie z filmow dźwiękowych
15,30	Wiad. wojskowe i strzeleckie
15,40	Słuchowisko
16,05	Orkiestry wiejskie
16,35	Kom. dla żeglugi i rybakow
16,40	Odczyt
17,00	Koncert
18,00	Orlądko
18,20	Muzyka taneczna
19,15	Rozmaitości
19,35	Pras. Dz. Radiowy
19,45	Książka rolnicza
19,55	Program na dzień następnny
20,00	Koncert
21,00	Feljeton

## KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBOR



**Wózków** dzieciennych  
**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Łóżek** metalowych  
**Wyżymaczek** amerykańskich.

nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”**  
 Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61, w podwórzu.

Bez konkurencyjne ceny tylko w F-mie **ADOLF MEISTER i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 165  
 Tel. 224-61.

**Wielki wybór**

Zyrandoli,  
 Kinkiety,  
 Oświetlenia sufitowe,  
 Kinkiety.  
 Armatury.  
 Ample alabastrowe i szklanne.  
 Lampki nocne.  
 Czajniki.  
 Garnuszki.  
 Płyty.  
 Żelazka.  
 Aparaty do masażu „WAPA”



Potrzebny wspólnik z kapitałem do starej wyrobionej firmy

Edmunda

**Wasilewskiego**

Piotrkowska 152,

Wiedomość na miejscu

POTRZEBNY chłopiec w praktykę na zecerca. Zgłaszać się w Administracji „Prądu”.

Dr. med.

**Ziomkowski**

choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2.

przyjmuje od 8 do 8,30 rano, od 2 — 4 po poł. i od 7,30 do 9 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1 po południu. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Dr. Feliks

**SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11  
 Telefon 137-43

Cboroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjść: 9,30—11 rano — 7,30 po poł.

PLANY budowlane oraz Koncesyjne sporządza biuro inż. Kopernika 12 m 6 III-cie piętro.

PLANY budowlane i koncesyjne wydaje biuro inż. Kopernika 12, m. 6.

**SKLEP**

**Kazimierz Zielonko**  
 Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy bawełniane, fildecos skarpetki merino, rękawiczki, zochy dziecięce, reformy, sekawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna. raz przyjmuje pończochy do reperacji.

Długoletni powszechnie znany Magazyn **Kapeluszy Damskich**

p. i. **A. JAKUBOWICZ**

Piotrkowska 16.

został z dniem 15 lipca PRZENIESIONY na ul. PIOTRKOWSKĄ 19 front I-sze piętro.

# KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dzisiaj Pierwszy raz w Łodzi! Wielki dramat miłości i zdrady p. t.

## Tancerka Orchidea

Najpiękniejszy POEMAT wielkiej MIŁOŚCI! wśród pożogi i zgłiszcz  
cz hartuje się miłość i stał

w rolach głównych

**RICARDO CORTEZA I XENI DESNI**

**UWAGA!!!** Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program

„Dziecię cyrku”

## Orkiestra pod dyrektcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15  
w soboty o g. 4, w niedz. i św.  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15  
W niedziele i święta PASSE-  
PARTOUT prócz urzędowych  
NIEWAZNE.



ZAWODOWE KURSY KIERWCÓW SAMOCHODOWYCH

## FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35  
warsztaty i garaże Al. Kościuszki 58 tel. 122-9

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs.  
Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele  
i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poru-  
szany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza  
nauczenie.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz.  
Dogodne warunki — ratami.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
można ilości

### w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

pecjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

## Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lipca 1932 r. zaocznie za nr. Z. 72/32 postanowił:

- 1) ogłosić upadłość firmie „K. Rudnicki i Ska” i współwłaścicielom Koplowi Rudnickiemu oraz Abramowi Ickowiczowi.
- 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 sierpnia 1931 r. tymczasowo.
- 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bolesława Kotkowskiego.
- 4) Zamianować kuratorem upadłości kupca Jakuba Fabrykanta w Łodzi przy ul. Al. Tad. Kościuszki 32.
- 5) Oddać upadłych pod dozór policji.
- 6) nakazać opieczętowanie ruchomości, rzeczy upadłych gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości

J. Fabrykant.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 23 lipca 1932 r. o godz. 10 ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym III przy ul. Pl. Dąbrowskiego nr. 5, sala nr. III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wybo-

Sędzia Komisarz masy upadłości

(—) B. Kotkowski.

## REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t. p.

**1 kg. zł. 10—**

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„**ESPERO**” Zielona Nr. 1.

**UWAGA** Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukierki — znanej fabryki „Hazel”, Lwów zł. za kilogram.

## WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

Firanki, kapy i stopy tiulowe i markizetowe p najnowszymi wzorów po cenach najniższych

## DRZEWKA

owocowe, ozdobne  
i krzewy

— z własnych szkólek —  
**ŁÓDŹ, ORLA Nr. 1**

### Lekarz-Dentysta

J. Rozin-Reichowa

ZGIERSKA 15.

przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7  
Ceny lecznic.

Kupno i sprzedaż

A SYPIALNIE róża, brzoza, jesion, węgierski orzech dąb, pokoje stołowe, garderoby, łózka, kredensy. Sprzedaje tanio na raty Zamienia stolcnie K. Golas ul. Warszawska 16 tel. 231-80.

## HUMOR-TO ZDROVVIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

## „ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA: kwartalna (zł. 2 gr. 50), półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 —).

Konkacja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYLAJEMY NUMERY OKAZOWE.

Kredaktor odp. Michał Jesio,

Wydawca B. Kowalski.

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi: Al. Kościuszki 41